

PODKARPACKA NAGRODA GOSPODARCZA

# Podkarpacka gospodarka rozwija skrzydła

Niektóre regiony nie potrafią rozeznaczyć, co stanowi ich filar warty rozwijania i promocji. Inne mają świadomość w czym tkwi ich siła i skutecznie czynią ów potencjał swym atutem. Do takich należy Podkarpacie, które dzięki zjednoczeniu samorządu, biznesu i środowiska nauki uskrzydla gospodarkę, tradycyjnie opartą na lotnictwie

**Magdalena Szczygielska**

**W**ojewództwo podkarpackie ma sporo atutów, w tym położenie w południowo-wschodniej Polsce, w sąsiedztwie Ukrainy i Słowacji, co sprzyja współpracy transgranicznej. To również teren obfitujący w walory naturalne, które czynią Podkarpacie jednym z najpopularniejszych regionów turystycznych w Polsce, chętnie odwiedzanych ze względu na piękne widoki, zwłaszcza Bieszczady, będących ostoją nieskażonej, wciąż dzikiej przyrody, jak również unikalne dziedzictwo kulturowe.

## Naturalne walory to za mało

Jednak ani chronione obszary przyrodnicze, parki narodowe i krajobrazowe, ani walory docenione wpisem na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO, ani nawet rosnąca liczba szlaków pieszych i rowerowych oraz gospodarstw agroturystycznych oferujących wypoczynek w stylu eko nie zagwarantują Podkarpaciu wysokich wskaźników ekonomicznych. Warunki do wycieczek górskich czy uprawiania jeździectwa to wciąż za mało, by z turystyką wiązać rozwój regionu i na niej opierać gospodarczy rozkwit.

Dlatego też władze upatrują szans na budowanie solidnych fundamentów pod rozwój województwa w zupełnie innych sferach, aktywizując przedsiębiorczość poprzez liczne inicjatywy i konsolidację z lokalnymi środowiskami nauki i biznesu, aby wspólnymi siłami dążyć do podnoszenia konkurencyjności poprzez działalność badawczo-rozwojową, opracowywanie i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań oraz ożywianie tych gałęzi, które mają w regionie swoje tradycje i osiągnięcia, a tym samym dobrze wróżą przyszłości regionu, czego przykładem prężnie rozwijający się przemysł lotniczy.

Turystyka nie jest przez województwo zanedbywana: na najważniejszych dla regionu według analiz rynków turystycznych – oprócz krajowego: ukraińskim, słowackim, austriackim, niemieckim, brytyjskim i rosyjskim – realizowane są działania promocyjne, sprzyjające kreowaniu pozytywnego wizerunku



Strefa S1 Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego AEROPOLIS

runku województwa podkarpackiego w oparciu o walory regionu, ukierunkowane na wzrost ruchu przyjazdowego. W celu poszerzenia oferty turystycznej regionu samorząd podejmuje szereg inicjatyw, jak choćby projekt „Trasy Rowerowe w Polsce Wschodniej” w ramach PO Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007–2013, jak również aktywnie wspiera społeczne przejawy aktywności. I choć trudno mówić o nieefektywności tych działań, siła Podkarpacia tkwi w innych gałęziach gospodarki.

## Budzenie gospodarczego potencjału

Potwierdziły to grudniowe Dni Województwa Podkarpackiego w Paryżu, obejmujące udział w jarmarku bożonarodzeniowym, prezentacje turystyczne i inwestycyjne regionu oraz misję gospodarczą. To spotkania przedsiębiorców, głównie z branży lotniczej, okazały się najbardziej owocne. Francuzi zainteresowani lokowaniem inwestycji w krajach Europy Wschodniej mieli możliwość poznania oferty Podkarpacia, a region utrwalenia swojego wizerunku jako otwartego na inwestycje i mającego wiele do zaoferowania w sferze gospodarczej.

O ile eksperyment odrębnej promocji turystyki, dotychczas łączonej z gospodarką, z powodu braku zainteresowania i niskiej fre-

kwencji uczestników okazał się fiaskiem, o tyle firmy szukające odbiorców lub partnerów biznesowych nad Sekwaną były zadowolone. I choć przedsiębiorcy rzadko chcą mówić o szczegółach rozmów, nawet w wymijających komentarzach dało się słyszeć optymizm. – Z rozmów, które odbyłem może dużo wynikać dla naszej firmy, ale i dla całego regionu – mówił Ryszard Łęgiewicz, prezes Hispano-Suiza Polska i wiceprezes Stowarzyszenia Dolina Lotnicza. Czas pokaże, czy nawiązane kontakty i wstępne prognozy zapoczątkują, jednak na pewno dobrze, że region miał okazję zaprezentować swoją ofertę inwestycyjną, a przedsiębiorcy własne pomysły na współpracę.

Nie tylko Francuzi, lecz wszyscy inwestorzy krajowi i zagraniczni, mogą skorzystać z oferty Podkarpacia stworzonej i stale rozwijanej pod ich kątem, aby ulokowany w regionie kapitał przynosił zyski zarówno przedsiębiorcy, jak i gospodarce regionu. Funkcjonujące na Podkarpaciu od kilku lat dwie specjalne strefy ekonomiczne: Tarnobrzaska Specjalna Strefa Ekonomiczna Wisłosan oraz pierwsza w Polsce Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec doprowadziły do stopniowego ograniczania skutków bezrobocia, będącego skutkiem upadku takich gałęzi przemysłu.

Ważnym podmiotem pobudzającym aktywność gospodarczą regionu jest utworzony w 2003 roku Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny Aeropolis, wykorzystujący potencjał lokalnego sektora akademickiego i naukowo-badawczego dla rozwoju przedsiębiorczości poprzez transfer technologii i wzmoczenie innowacyjności działających w jego strukturach firm, zwłaszcza lotniczych, gdyż ten kierunek przemysłu jest fundamentem i nadzieją regionu, z którym całe społeczeństwo wiąże ogromne nadzieje. – Magnesem przyciągającym inwestorów do województwa podkarpackiego są obszary przyjazne dla biznesu: specjalne strefy ekonomiczne i parki technologiczne oraz wsparcie, jakie niesie ze sobą inwestowanie na tych terenach, wysoki poziom kształcenia kadr, dynamicznie rozwijający się przemysł lotniczy oraz rosnąca rola przemysłu IT. Kluczowym zadaniem dla różnych instytucji wspierania biznesu jest odpowiednia promocja tych atutów w kraju i za granicą, w którą Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA aktywne włącza się poprzez udział w targach inwestycyjnych, organizację i uczestnictwo w misjach gospodarczych i partnerstwo w projektach międzynarodowych – mówi Waldemar Pijar, prezes zarządu Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA i dodaje: – O atrakcyjności inwestycyjnej regionu świadczy ciągle zainteresowanie ofertą Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego AEROPOLIS. W samym tylko 2009 roku 6 firm otrzymało zgodę na uruchomienie w nim działalności, na łączną deklarowaną kwotę inwestycji ponad 87 mln zł.

### Uskrzydłony rozwój

Tereny należące do województwa podkarpackiego są związane z przemysłem lotniczym od blisko wieku, a dokładnie od okresu 1937–1938, kiedy to powstały dwa największe zakłady lotnicze: fabryka silników samolotowych w Rzeszowie oraz fabryka samolotów w Mielcu. Tradycje lotnicze są dziś kultywowane i rozwijane za sprawą przedsiębiorstw, jak również samorządu i kadr naukowych, które dążą do jak najpełniejszego wykorzystania potencjału regionu, mogącego odmienić oblicze Podkarpacia zajmującego najniższe pozycje w kraju pod względem wyników ekonomicznych i zasobności społeczeństwa. – Przemysł lotniczy jest jednym z motorów rozwoju gospodarczego województwa. Opiera się on na głęboko zakorzenionej tradycji lotniczej, rozwiniętym zapleczu kształcenia kadr dla tego sektora oraz rosnącym znaczeniu Międzynarodowego Portu Lotniczego „Rzeszów-Jasionka”, obsługującego takich przewoźników, jak PLL LOT, Lufthansa, Ryanair. Wiele firm z branży lotniczej zainteresowanych jest inwestowaniem w województwie podkarpackim. Mimo globalnego kryzysu gospodarczego w trakcie przygotowania do realizacji jest kil-

ka nowych inwestycji, między innymi Goodrich Aerospace Poland Sp. z o.o. czy VAC AERO KALISZ Sp. z o.o. – mówi Waldemar Pijar.

Podkarpacki przemysł lotniczy od początku był ceniony za sprawą wysokiego poziomu. Produkowane tu samoloty bombowe „Łoś” należały do najnowocześniejszych na świecie. W 1957 roku w Świdniku ruszyła produkcja śmigłowców, dająca zakładowi silną pozycję jednego z 6 przedsiębiorstw o takim profilu. Na początku lat 60. rozpoczęto w Mielcu produkcję samolotów szkoleniowych Iskra, do dziś zasilających armię polską i indyjską, do których silniki produkowała rzeszowska WSK. Trzy główne zakłady: WSK PZL-Rzeszów SA, PZL Mielec i WSK PZL-Świdnik SA przetrwały dziejowe zawirowania i mimo niesprzyjających warunków historycznych rozwijały działalność, do dziś utrzymując dobrą markę obok nowych potężnych firm z branży: Pratt & Whitney, Sikorski, Hispano Suiza, MTU czy Goodrich. Tu, na obszarze Doliny sięgającej Lubelszczyzny, gdzie produkuje się helikoptery ze Świdnika, i regionu Bielska Białej z tradycjami lekkiego lotnictwa, produkuje się silniki i części do samolotów Boeinga i amerykańskich myśliwców F16.

Od kilku lat szereg działań i długa lista zaangażowanych podmiotów i instytucji świadczą o tym, że właściwe wykorzystanie potencjału lotniczego może być asem w rękawie Podkarpacia. Powołanie w 2003 roku Stowarzyszenia Grupy Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego „Dolina Lotnicza-Aviation-Valley” było próbą stworzenia swoistego konsorcjum lotniczego, które ma szansę doprowadzić do przekształcenia podkarpackiego w liczący się w Europie region lotniczy. – Warto podkreślić, że Dolina Lotnicza istnieje nie tylko jako łańcuch dostawców, bo mamy też parę przykładów naszych produktów finalnych, na przykład samoloty ultralekkie wielu typów, samoloty Skytrack, Orka, AT3 czy helikoptery Sokół, SW4 – mówi dr hab. inż. Romana Ewa Śliwa, profesor Politechniki Rzeszowskiej i Koordynator Centrum Zaawansowanych Technologii AERONET Dolina Lotnicza.

### Szansa w zjednoczeniu sił

Ten klaster przemysłowo-technologiczny, liczący 76 podmiotów, w tym Politechnikę Rzeszowską – jedyną uczelnię, będącą członkiem założycielem Stowarzyszenia Dolina Lotnicza, oraz dzięki roli koordynatora CZT AERONET DL będącego pomostem między nauką a przemysłem – został utworzony w celu wspierania szybkiego rozwoju przemysłu lotniczego. Zrzeszone w Dolinie Lotniczej firmy zatrudniają około 17 tys. pracowników, a roczna sprzedaż ich wyrobów przekracza 700 mln euro. W wyniku działalności Aviation Valley południowo-wschodnia Polska ma być stopniowo przekształcana w jeden z wiodących w Europie regionów lot-

niczych, dostarczających różnorodne produkty i usługi z zakresu przemysłu lotniczego dla najbardziej wymagających klientów. Doprowadzić ma do tego powstanie dziesiątek małych i średnich firm lotniczych, które będą pracować na rzecz dużych przedsiębiorstw zlokalizowanych w Dolinie Lotniczej.

Stowarzyszenie Dolina Lotnicza zmierza do wyznaczonego celu i wypracowania dynamicznego rozwoju regionu poprzez wspieranie i promocję polskiego przemysłu lotniczego, organizację efektywnego kosztowo łańcucha dostawców oraz stworzenie dogodnych warunków do rozwoju lokalnych przedsiębiorstw przemysłu lotniczego, jak również rozwijanie badań, umiejętności i kwalifikacji w zakresie lotnictwa oraz współpracy przemysłu lotniczego z uczelniami wyższymi, które z kolei prace badawcze oraz opracowywane projekty skupiają w głównej mierze na wzmocnieniu podkarpackiego sektora lotniczego.

To właśnie w południowo-wschodniej Polsce, zajmowanej przez województwo podkarpackie, skupia się 90 proc. krajowej produkcji w przemyśle lotniczym reprezentowanym przez 22 tys. wykwalifikowanych pracowników. – Przemysł lotniczy jest przyszłością dla naszego regionu. W Polsce województwo podkarpackie jest potentatem w produkcji podzespołów lotniczych. Prężnie działające Stowarzyszenie „Dolina Lotnicza” jest swoistym kołem zamachowym dla transferu nowoczesnych technologii do regionu – mówi Zygmunt Cholewiński, marszałek województwa podkarpackiego.

Obok działalności nastawionej na polepszanie bazy produkcyjnej i przyciąganie zagranicznych inwestorów kluczowym zadaniem i mocną stroną Doliny Lotniczej jest wzmacnianie współpracy przemysłu lotniczego z uczelniami technicznymi, instytutami naukowymi i jednostkami badawczymi. Podkarpacie powinno bowiem być kojarzone nie tylko z reprezentującym wysoki poziom, mocno skoncentrowanym przemysłem lotniczym, lecz także z ośrodkami szkolenia pilotów i jednostkami naukowo-badawczymi, które tworzą rozwinięte zaplecze edukacyjne i szkoleniowe.

### Fabryki idealnych kadr

Równie dynamicznie jak lotnictwo rozwija się w podkarpackim szkolnictwo wyższe, przygotowujące przyszłe kadry między innymi dla firm lotniczych, jak i zawodowe, będące przedmiotem podziwu, a nawet zazdrości za granicą, czego przykładem choćby klasa dla operatorów obrabiarek numerycznych, będąca rozwiązaniem unikatowym w skali europejskiej. W Rzeszowie – głównym ośrodku akademickim – działa 5 wyższych uczelni, wśród których wiodące: Uniwersytet Rzeszowski i Politechnika Rzeszowska mają znaczący udział w postępie odnotowywanym przez branżę lotniczą. ➡

Politechnika jest nie tylko rozwijającą się uczelnią kształcąca studentów na wydziałach stacjonarnych, lecz także jednostką czynnie włączającą się w proces doskonalenia kadr dla liczących się w regionie branż, zwłaszcza dla lotnictwa, gdyż jako jedyna w Polsce uczelnia umożliwia zdobycie kwalifikacji pilota lotnictwa cywilnego na Wydziale Budowy Maszyn i Lotnictwa. – Jako Samorząd Województwa Podkarpackiego mamy ambicje, aby rozwijać tę gałąź przemysłu, a przez to stać się regionem liczącym się w świecie. Naszym sojusznikiem w tym zakresie jest zarówno świat biznesu, jak i świat nauki, chociażby Politechnika Rzeszowska, kształcąca na swoich kierunkach przyszłą kadrę zarządzającą dla nowopowstających firm – mówi marszałek Cholewiński.

Od 2007 roku na jej terenie działa Preinkubator Akademicki Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego, wspomagający absolwentów i pracowników naukowych wkraczających na rynek z własnym pomysłem, co pozwala na wstępną weryfikację pomysłu w oparciu o realia rynkowe bez ryzyka związanego z niezależną działalnością gospodarczą. Ponadto uczelnia prowadzi finansowane ze środków UE szkolenia w Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania oraz w ramach Podkarpackiej Platformy Chemicznej, umożliwiając pracownikom podkarpackich firm podniesienie kwalifikacji i zdobycie nowej wiedzy z zakresu zaawansowanych technologii.

### Nauka pospołu z biznesem

Przy Politechnice Rzeszowskiej działa Ośrodek Kształcenia Lotniczego, przeprowadzający praktyczne szkolenia dla studentów PRZ na kierunku pilotażu, którzy teoretyczny program studiów realizują na Wydziale Budowy Maszyn i Lotnictwa, oraz dla wszystkich chętnych, aby takie szkolenia lotnicze odbyć na zasadzie odpłatności. OKL, podobnie jak cała Politechnika, nie poprzestaje na misji edukacyjnej i doprowadzeniu studentów do dyplomu, lecz aktywnie włącza się w budowanie solidnych podstaw dla gospodarczej przyszłości Podkarpacia, opartej na nowatorstwie i jakości oraz systematycznym podnoszeniu poprzeczki, zwłaszcza w obszarze lotnictwa, które w sposób szczególny ma szansę wzbic się na wyżyny. Służy temu choćby projekt „Podkarpackie skrzydła – program rozwoju kierunku lotniczego na Politechnice Rzeszowskiej”.

Na doskonaleniu kadr i podnoszeniu poziomu wiedzy wykorzystywanej do komercjalizacji badań naukowych aktywność rzeszowskich uczelni się nie kończy. Przejawy zaangażowania Politechniki Rzeszowskiej w rozwój gospodarczy regionu można obserwować na wielu polach. Przykładem powołanie pod egidą Politechniki Rzeszowskiej Centrum Zaawansowanych Technologii AERONET Dolina Lotnicza. – Politechnika Rzeszowska

będąc największą uczelnią techniczną w tym regionie, mającą wieloletnie tradycje współpracy z przemysłem, w tym lotniczym, oraz bardzo aktywną kadrę naukowo-dydaktyczną z całą pewnością odgrywa główną rolę w skutecznej aktywizacji przedsiębiorczości i podnoszeniu poziomu gospodarki regionu. Dowodem na to jest liczne uczestnictwo przedstawicieli przemysłu we wszystkich formach aktywności edukacyjnej i naukowo-badawczej proponowanej przez PRZ oraz realizacja wspólnych projektów na rzecz tego przemysłu. Łączny potencjał techniczny i kadrowy CZT sprzyja komercjalizacji dokonań kadry naukowej i jednostek badawczych AERONET w przedsiębiorstwach Doliny Lotniczej w takich obszarach jak: projektowanie i badanie konstrukcji oraz napędów lotniczych, teleinformatyka lotnicza i systemy awioniczne, współczesne procesy inżynierii materiałowej i inżynierii powierzchni, nowoczesne techniki wytwarzania w przemyśle lotniczym. W ramach CZT AERONET DL nawiązujemy współpracę międzynarodową w obszarze lotnictwa, ostatnio z Austrią, Kanadą, Niemcami czy Holandią – wlicza atuty klastra lotniczego Romana Śliwa, podsumowując: – W odczuciu wielu specjalistów w dziedzinie gospodarki Dolina Lotnicza stanowi najlepszy przykład współpracy nauki z przemysłem w Polsce, będąc hasłem znanym w Europie i na świecie, kojarzonym z wysoko specjalizowaną produkcją lotniczą reprezentowaną przez duże i mniejsze firmy lotnicze zlokalizowane w Polsce oraz z prężnie współpracującym z tą gałęzią przemysłu Centrum Zaawansowanych Technologii AERONET „Dolina Lotnicza”. Wspólny segment nazwy dla Stowarzyszenia „Dolina Lotnicza” i dla CZT AERONET jednoznacznie identyfikuje nasze współdziałania we wszystkich obszarach głównie badań naukowych i edukacji służących szeroko pojętemu transferowi wiedzy i w jej wyniku rozwojowi branży lotniczej.

Konsorcjum powstałe w ramach umowy podpisanej przez Politechniki: Rzeszowską, Lubelską, Łódzką, Śląską, Warszawską, Uniwersytet Rzeszowski i Stowarzyszenie Grupy Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego „Dolina Lotnicza” w kolejnych latach zostało zasilone przez Instytut Lotnictwa z Warszawy, Instytut Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk, Instytut Maszyn Przepływowych im. Roberta Szwalskiego PAN, Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych oraz Politechnikę Częstochowską. AERONET Dolina Lotnicza skupia jednostki naukowe prowadzące badania na rzecz prac rozwojowych, innowacji i komercjalizacji nowych technologii związanych z lotnictwem, zgodnie z założeniami polityki naukowej i innowacyjnej Polski, wzmacniając współpracę środowiska nauki z przemysłem reprezentowanym przez partnera w postaci SGPPŁ Dolina Lotnicza, ukierunkowaną na

gospodarcze wybiecie się Podkarpacia. – W ramach AERONET istnieje bardzo dobrze wypracowany system współpracy między sektorem nauki i przemysłu. Wspólnie przygotowywane projekty są źródłem rozwiązań innowacyjnych implementowanych do sektora przemysłu. Obecnie największe wyzwanie stanowi realizacja indywidualnego projektu kluczowego koordynowanego przez Politechnikę Rzeszowską w ramach PO Innowacyjna Gospodarka pn. „Nowoczesne technologie materiałowe stosowane w przemyśle lotniczym” – mówi Romana Śliwa i dodaje: – Projekt realizowany od 2008 do 2013 roku, współfinansowany z EFRR ma dużą wartość finansową – 85 880 000 zł – i uwzględnia rozwiązywanie rzeczywistych potrzeb przemysłu lotniczego, co będzie służyć rozwojowi tej branży gospodarki, jej konkurencyjności i pozycji w kraju i na świecie.

Podobny cel przyświeca działalności Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego Aeropolis, na którego blisko 120 ha uzbrojonych gruntów ulokowali się już znaczący inwestorzy, w tym w „Przylotniskowej” Strefie S1 firma lotnicza MTU Aero Engines Polska i producent turbosprężarek do samochodów BorgWarner Turbo Systems, które docelowo zatrudnią łącznie około 600 osób, a wartość inwestycji ma wynieść około 300 mln zł. Szef polskiego oddziału BorgWarner Arnaldo Iezzi na niedawnej konferencji RARR mnożył korzyści z inwestowania na Podkarpaciu, a zwłaszcza na terenach Parku objętego mielecką Specjalną Strefą Ekonomiczną, co daje najwyższe z możliwych w UE ulgi podatkowe. Chwalił wysoko wykwalifikowaną kadrę, zalety strefy ekonomicznej i parku oraz dogodne położenie międzynarodowego lotniska. Na spotkaniu pojawiały się też inne głosy przemawiające za wartością Podkarpacia oraz przytaczane wyniki rankingów, sytuujące Podkarpacie na wysokich pozycjach pod względem atrakcyjności inwestycyjnej.

W Strefie S2 – „Strefie Podwyższonej Aktywności Gospodarczej” – 4 firmy budują swoje hale produkcyjne, a kolejne 8 prowadzi obecnie proces inwestycyjny. Według zgłoszeń inwestorskich w przyszłości te dwie strefy stworzą około 1,3 tys. nowych miejsc pracy, a wysokość nakładów na inwestycje wyniesie około 600 mln zł. Nowe miejsca pracy stworzone dzięki działalności Parku, a także kolejne planowane w ramach projektu „Rozbudowa Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego (PPNT) – II etap”, to przede wszystkim szansa dla mieszkańców Podkarpacia. – Obok nowych miejsc pracy atutem jest także nowoczesna myśl technologiczna, gdyż firmy lokujące się w Parku duży nacisk kładą na wysoką technologię produkcji i ciągłą pracę nad jej ulepszeniem. Na tym poziomie współpracują z rzeszowskimi uczelniami: Politechniką Rzeszowską i Uniwersytetem Rzeszowskim, które nie tylko prowadzą

działalność badawczo-rozwojową lecz także, jeśli nie przede wszystkim, przygotowują wysoko wykwalifikowaną kadrę pracowników – wylicza Waldemar Pijar.

Również środowisko biznesu nie pozostaje obojętne na potrzebę współpracy lokalnych środowisk i promocji podkarpackiego przemysłu, szczególnie obdarzonego imponującym potencjałem lotnictwa. – Najbardziej kluczowym elementem dla rozwoju branży lotniczej w regionie jest zapewnienie wykwalifikowanych specjalistów, zarówno w nadchodzących latach, jak i w długoletniej perspektywie. Dlatego też „Dolina Lotnicza” angażuje się w szereg działań wspierających edukację w regionie i dostosowujących programy nauczania w uczelniach i średnich szkołach technicznych do rzeczywistych potrzeb nowoczesnego przemysłu lotniczego i kosmicznego. Obejmują one również promowanie zawodu inżyniera oraz zachęcają w atrakcyjny sposób dzieci i młodzież do zainteresowania się przedmiotami ścisłymi i techniką. Inicjatywy te dotyczą wszystkich szczebli nauczania: od przedszkola („politechnika dla dzieci”), poprzez gimnazjum i liceum („odlotowa fizyka”, „sugestia”), aż po uczelnie („AeroNet-Dolina Lotnicza”). W działania te, pod nazwą „Kompleksowy system wsparcia edukacji Doliny Lotniczej”, coraz bardziej włączają się też regionalne władze samorządowe – mówi Andrzej Rybka, dyrektor SGPPL Dolina Lotnicza.

Aby zrealizować strategiczne założenia województwa i podźwignąć ciężar, jaki spoczywa na podmiotach zaangażowanych w gospodarce ożywienie regionu i efektywne wykorzystanie lotniczego potencjału, oprócz dobrej woli i sprawnej współpracy konieczne są nakłady finansowe i inwestycje, które dowiodą, że Podkarpacie wbrew wszystkiemu może uchodzić za nowoczesne i innowacyjne.

### Samorządowe czuwanie nad budżetem

Wszystko wskazuje na to, że idzie ku dobru również w dziedzinie finansów. W 2009 roku zarząd województwa z powodzeniem zagospodarował wszystkie dostępne dla regionu środki, a w latach 2008–2009 pozyskał dodatkowo z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego ponad 110 mln zł, zajmując tym samym 1. miejsce w Polsce pod względem ilości zakontraktowanych środków w stosunku do pierwotnej kwoty zaplanowanej dla województwa. Mimo mało satysfakcjonujących wyników rankingów samorząd zapewnia, że dokłada wszelkich starań, aby proces wdrażania RPO w województwie przebiegał sprawnie oraz że w przypadku kluczowych projektów nie ma obecnie zagrożenia ich zrealizowania i terminowego wydatkowania środków przewidzianych w tym programie, podkreślając, że skutecznie wykorzystane zależy od wielu podmiotów, zwłaszcza samorządów i przedsiębiorców. Choć pracy jest wiele, efekty stopniowo dają

się zauważać, co w połączeniu z ambitnymi planami pozwala mieć nadzieję na choćby częściowe zniwelowanie istniejących dysproporcji w stosunku do najbogatszych regionów.

Dla planu budżetu Podkarpacia na bieżący rok kluczowa będzie modernizacja dróg wojewódzkich, między innymi przebudowa drogi Mielec–Kolbuszowa i Nagnajów–Baranów Sandomierski. Oprócz poprawy infrastruktury drogowej regionu, na którą przeznaczono ponad 302 mln zł, znaczna kwota, bo ponad 7 mln zł, pozwoli na szerszą – oby również bardziej efektywną – promocję Podkarpacia.

Przy okazji obchodzonego w listopadzie jubileuszu 60-lecia Portu Lotniczego Rzeszów–Jasionka – ważnego atutu regionu – otwarto nowy terminal odlotów, który jeszcze bardziej przyczyni się do budowania marki Podkarpacia. Pod koniec minionego roku do podkarpackich przedsiębiorców i innych organizacji trafiło 160 mln zł z Unii Europejskiej. Zarząd województwa zaakceptował 750 projektów spośród 3,5 tys. wniosków ubiegających się o dotacje. Przyznana dla regionu kwota 4,5 mld zł na wykorzystanie do 2013 roku to najwięcej odkad Polska korzysta z funduszy unijnych. Zgodnie z podpisanymi umowami w najbliższym czasie wykorzystana zostanie 1/3 tej kwoty. Wśród ważniejszych inwestycji realizowanych przy wsparciu funduszy UE oprócz rozbudowy kompleksu Uniwersytetu Rzeszowskiego i gruntownej przebudowy rzeszowskiej Filharmonii pieniądze umożliwią budowę ośrodka rehabilitacyjnego przy Szpitalu Wojewódzkim nr 2 oraz zasilą ponad 55 innych istotnych dla regionu zadań inwestycyjnych z zakresu infrastruktury drogowej, ochrony zdrowia, kultury, oświaty i społeczeństwa informacyjnego ujętych w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym Województwa Podkarpackiego na lata 2007–2015.

### Inwestycje pełną parą

Politechnika Rzeszowska w ostatnim czasie pozyskała na inwestycje prawie 190 mln zł z unijnego Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej, które przeznaczy na sprzęt i nowoczesne obiekty dydaktyczne. Na początku roku ma ruszyć przewidziana na 18 miesięcy budowa nowoczesnego kompleksu konferencyjno-dydaktycznego o powierzchni ponad 12 tys. mkw. z aulą na 400 osób. Dodatkowo do końca 2011 roku uczelnia zakupi aparaturę naukowo-badawczą wartą 70 mln zł, nowe samoloty i symulator lotów oraz zainwestuje w rozbudowę ośrodka kształcenia lotniczego i pas startowy.

Od inwestycji nie odstępnie się też Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny Aeropolis, który plany na przyszłość wiąże między innymi ze znacznym rozszerzeniem działalności proinnowacyjnej na Podkarpa-



Paris AirShow 2009 – wspólne stoisko miasta Rzeszowa i SGPPL Dolina Lotnicza

ciu. Plany obejmują stworzenie 5 laboratoriów naukowo-badawczych, w tym przeznaczonych dla lotnictwa, kompleksowe uzbrojenie w infrastrukturę dodatkowego terenu o powierzchni 50 ha dla potrzeb przyszłych inwestorów, budowę bazy materialnej dla rozpoczęcia i rozwijania działalności gospodarczej w ramach Aeropolis poprzez utworzenie Centrum Obsługi PPN-T oraz Inkubatora Technologicznego, służącego rozwojowi sektora MSP w dziedzinie nowoczesnych technologii poprzez tworzenie lokalizacji nowych podmiotów przy równoczesnym wsparciu informacyjnym, organizacyjnym i logistycznym. Inwestycje te o wartości 59,9 mln zł realizowane będą w ramach II etapu budowy PPN-T Aeropolis, zaakceptowanego w indywidualnym planie inwestycyjnym Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej, w ramach którego będą dofinansowane w 85 proc.

Lepszej promocji Podkarpacia i skuteczniejszemu zabieganiu o środki unijne ma sprzyjać otwarty w Brukseli Dom Polski Wschodniej, utworzony w wyniku porozumienia 5 marszałków województw tak zwanej „ściany wschodniej”. Czy najnowszym pomysłem zrealizowanym z większym rozmachem niż punkt informacyjny o funduszach europejskich w urzędzie marszałkowskim uchyli drzwi do europejskiego dobrobytu? Czy grupa pięciu okaże się wystarczająco silna, by nadrobić zaległości walki o dotacje w pojedynkę? Czy wreszcie na Podkarpacie zaczyną napływać tak upragnieni inwestorzy i turyści?

To dziś pytania bez odpowiedzi. Gdy te się znajdą, będzie można powiedzieć, czy kamienica – oficjalnie otwarta 27 stycznia br. – warta 300 tys. zł rocznie była warta swej ceny. Bo o ile efekty pomysłu na siedzibę w Brukseli stoją pod znakiem zapytania, o tyle inwestycje i zawiązywane na miejscu porozumienia między biznesem, nauką i samorządem na pewno przyniosą plony. Bowiem wspólny cel to jedno, a zaangażowanie wielu stron – już nie tak oczywiste – jest bezcenną wartością i dobrą wróżbą na gospodarce ożywienie. ■